

Król Zulusów o apartheidzie w RPA

8 grudnia 2015

Południowoafrykańskie media piszą o „pochwałach dla nacjonalistycznego rządu białych i apartheidu” jakie miały paść z ust króla Zulusów Goodwilla Zwelithini podczas uroczystości z okazji 44 lat na tronie w mieście Nongoma, w prowincji KwaZulu-Natal gdzie mieszczą się pałace króla. Zuluski król powiedział, że Partia Narodowa zbudowała w Południowej Afryce najsilniejszą gospodarkę i najpotężniejszą armię na kontynencie, a później pojawiła się „tak zwana demokracja i czarni lubiący bawić się zapałkami”, którzy postanowili zniszczyć całą infrastrukturę stworzoną w czasach apartheidu.

Zwelithini powiedział, że nowe władze nie chciały budować nic na tym co odziedziczyły a zamiast tego postanowiły to wszystko zniszczyć, przez co stanęły po złej stronie historii. Wypowiedzi króla dotyczyły ogólnej sytuacji kraju po upadku apartheidu i przejęciu władzy przez Afrykański Kongres Narodowy. Dziś RPA boryka się z wysokim bezrobociem, problemami społecznymi, ubóstwem oraz niespotykaną skalą przestępczości. Zwelithini dodał także, że Afrykanerzy zawsze darzyli go dużym szacunkiem.

Wypowiedzi króla wywołały burzę w południowoafrykańskich mediach, zarzucano mu chwalenie apartheidu, który w oficjalnej propagandzie przedstawiany jest jako jednoznacznie zły i opresyjny system. Rzecznik pałacu królewskiego, książę Thulani Zulu odnosząc się do sytuacji powiedział, że król Zwelithini odniósł się do przeszłości i teraźniejszości kraju jako ktoś kto żył w tamtych czasach i zna zarówno dobre jak i złe strony minionego ustroju. Zulu powiedział, że znając warunki życia w RPA w czasach apartheidu oraz demokracji, król ma prawo odnosić się do nich i oceniać je. Podkreślił, że odnosił się

on głównie do własnych przeżyć i doświadczeń.

Zwelithini mówił m.in. o tym, że to Afrykanerzy nauczyli miejscowe plemiona prawdziwego, wydajnego rolnictwa i zbudowali silną gospodarkę rolną w kraju, z której korzystali wszyscy. Odniósł się także do niszczenia dorobku czasów apartheidu tylko ze względu na skojarzenia z nim.

Wszelkie oceny apartheidu i kraju zbudowanego przez białych Afrykanerów na południu Afryki, którym od 1994 roku rządzi partia czarnej większości (ANC), które nie pasują do oficjalnej linii potępiania są skutecznie wyciszane przez media. Dziś w RPA czarni radykałowie (skupieni wokół Juliusa Malemy i jego komunizującej partii Bojowników Wolności Gospodarczej) próbują zdyskredytować cały wkład białych w budowę tego, niegdyś najsilniejszego pod każdym względem, kraju w Afryce. Atakowane jest nie tylko dziedzictwo Afrykanerów, ale i oni sami (plaga krwawych napadów na farmy). O dzisiejszy stan państwa ciągle oskarżana jest kolonialna przeszłość i apartheid, mimo, że kraj od 21 lat rządzony jest przez czarnych i w tym właśnie czasie zaszły wszelkie zmiany na gorsze.

Na podstawie: TimesLive.co.za

Źródło: Autonom.pl